

# KaeN, Prestiż

Piszę do tych, którzy tutaj to nie mieli lekko  
Do tych, którym życie niezłe zgotowało piekło  
Piszę do tych, którzy tutaj to nie mieli matki  
Którzy w pocie czoła płacą je\*ane podatki  
Do tych, którzy przyciągają te kłopoty ciągle  
Skumaj to, chłopaku, że ja tak samo też błędzę  
Skumaj to, chłopaku, ja podobnie łapię korbę  
Przejmują kontrolę niekontrolowane żądze

Piszę to do Ciebie, jeśli dobrze Ci się wiedzie  
Kiedy przyjaciele zostawili Cię w potrzebie  
Piszę to do Ciebie, jeśli w domu było dobrze  
I kiedy w domu nie zgadzały się wasze pieniądze

Ludzie niby piękni  
Tacy niedostępni  
Uwielbiają prestiż

W głowie się nie mieści  
Tacy niby lepsi  
Zobacz oczy bestii

Ludzie niby piękni  
Tacy niedostępni  
Uwielbiają prestiż

W głowie się nie mieści  
Tacy niby lepsi  
Zobacz oczy bestii

Marzyła od zawsze spać za friko w hotelach  
I nosić tutaj status gwiazdy, influencera  
Skończyła na kamerach  
Broń boże coś ukradła  
Zamiast reklamować ciuchy  
To leży półnaga

Na na na na  
Śpiewać każdy może  
Dla kariery chłopakowi  
Dopierdoliła poroże  
Nic nie pomoże jak nie masz talentu  
Więc żeby zaistnieć, to stawiasz kilka prętów

Sercu nie jest żal  
Psychika jest twarda  
Zgadza się siano  
No to wszystko bangla  
Przybita jest ranga  
Ku\*wy celebrytki  
Ja nawet w pałacu  
Będę gościem z małej klitki

Ludzie niby piękni  
Tacy niedostępni  
Uwielbiają prestiż

W głowie się nie mieści  
Tacy niby lepsi  
Zobacz oczy bestii

Ludzie niby piękni  
Tacy niedostępni  
Uwielbiają prestiż

W głowie się nie mieści  
Tacy niby lepsi  
Zobacz oczy bestii